



Głos Lipna

MIESIĘCZNIK LOKALNY

WYDAWCA GMINNY OŚRODEK KULTURY W LIPNIE

2/2003 marzec

ISSN 642-9494 1 zł

Gminny Punkt Informacji Europejskiej

W związku z referendum unijnym, które odbędzie się 8 czerwca bieżącego roku, od poniedziałku (3 marca) w całej Polsce rozpoczęły działalność Gminne Punkty Informacji Europejskiej. Głównym zadaniem owych ośrodków jest udzielanie społeczeństwu informacji o podstawowych zagadnieniach dotyczących przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. W naszej gminie punkt ten mieści się w Gminnym Ośrodku Kultury w Lipnie, w pokoju nr 15. Pracownikami ośrodka są absolwenci wyższych uczelni, którzy odbyli specjalistyczne szkolenie w Poznaniu.

Zainteresowanych mieszkańców zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-15.00.

Protesty rolników



Fot. Rafał Rosolski

Ostatnie miesiące pokazały jak wielkie niezadowolenie panuje na wsi. Ciągłe pogarszająca się sytuacja materialna rolników, spadające ceny żywcia poniżej kosztów produkcji spowodowały, że rolnicy z Wielkopolski postanowili zaprotestować przeciwko złej polityce rolnej państwa poprzez blokady dróg. Na zdjęciu prezentujemy rolników podczas blokady w Lipnie. Więcej przeczytacie Państwo na str. 2 w artykule „Protesty rolników”.

Sauna i siłownia dla judoków



Fot. Rafał Rosolski

Długość Mariusza Bałowskiego - trenera judoków jest sauna, w niej judocy będą regenerować siły po ciężkich treningach

Dobiegają końca prace remontowe pomieszczeń znajdujących się w obiekcie Gminnego Ośrodka Kultury w Lipnie przeznaczonych dla sportowców z UKS Junior. Już niedługo judocy z Lipna będą mieli do dyspozycji siłownię, saunę, natrysk i szatnię, a wszystko to dzięki pracy i zaangażowaniu działaczy klubu, rodziców, sponsorów i władz lokalnych. Zanim jednak siedziba klubu zostanie oddana do użytku, zapraszam na stronę 5, gdzie zamieszczamy relację z ostatnich dokonań sportowych judoków.

ZBIÓRKA ŻŁOMU I SZKŁA

Dyrekcja Gimnazjum w Lipnie dnia 29 marca (sobota) organizuje na terenie całej gminy Lipno zbiórkę złomu i szkła. Liczymy na Państwa wsparcie!

W numerze:

- Pierwszy w Polsce - str. 2
- Moje korzenie są w Kłównowcu... str. 7
- Ach, te kobietki... str. 9
- Policja informuje str. 10

Protesty rolników

Rolnicy naszej gminy postanowili wziąć udział w protestach organizowanych na terenie Wielkopolski. W czasie ośmiu dni, przez dwie godziny każdego dnia (od 10.00 do 12.00) trasa T-5 była blokowana przez poruszających się po przejeździe dla pieszych rolników, co 15 minut przywracany był ruch pojazdów.

Ta forma strajku nie spodobała się wielu mieszkańcom naszej gminy, a także przejeźdnym. Staraliśmy się, aby nasz protest był jak najmniej uciążliwy dla podróżnych. Po kilku dniach protestu rolnicy z całego powiatu leszczyńskiego zablokowali drogę krajową T-5 w Gronowie, po czym skierowali się ulicami miasta pod Zamiejską Delegaturę Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu z siedzibą w Lesznie, gdzie na ręce pełnomocnika wojewody wielkopolskiego oddali swoje postulaty.

Na zakończenie rolniczych protestów odbyła się jedna ogromna manifestacja w Warszawie. Lipno także wzięło

w niej udział. Media przekazały, że w warszawskiej manifestacji brało udział 2 tysiące osób, a w rzeczywistości liczyła około 30 tysięcy. Ten fakt urzeczywistnił ogromną siłę mediów i ich manipulacje. Od strajków minęły już dwa tygodnie, sytuacja polskich rolników nie uległa zmianie. Strajki w niczym nie pomogły. W czasie strajków ceny żywności wzrosły, a gdy tylko zeszedliśmy z dróg powróciły do poziomu sprzed strajków (2,70-2,80 zł.). Po zakończeniu protestów zmienił się minister rolnictwa. Wstępując na swoje stanowisko prosił o dwa tygodnie spokoju, aby mógł obrać nową strategię oraz zmniejszyć niezadowolenie rolników. Wielu zapewne z nas zastanawia się, co będzie dalej, jak będziemy żyć. Odpowiedź na to pytanie w tej chwili jest niemożliwa, faktyczne zyski i straty zauważalne będą dopiero za kilka miesięcy. Często rolników przedstawia się jako grupę rozszereżeniową, a my pragniemy tylko godnie żyć.

Slawomir Radon

O koleczykowaniu bydła

O Systemie Identyfikacji i Rejestracji Zwierząt i problemach zdrowotnych zwierząt gospodarskich mówiono podczas szkolenia dla rolników, które odbyło się 14 lutego w GOK-u w Lipnie.

Bardzo ważnym elementem organizacji produkcji oraz nadzoru sanitarnego w gospodarstwach produkcji zwierzęcej jest identyfikacja gospodarstw rolnych oraz zwierząt gospodarskich. Służy temu System Identyfikacji i Rejestracji Zwierząt. Pozwoli on ujednolicić identyfikację zwierząt, skutecznie prowadzić kontrolę sanitarną, etykietować mięso według wymagań eksporterów, doskonalić prace hodowlane i naliczać płatności bezpośrednio. Zakłada się oznakowanie i rejestrację w pierwszej kolejności bydła, następnie owiec, kóz, trzody chlewniej i koni.

Rolnik będzie zobowiązany do prowadzenia rejestru oraz zgłaszania: urodzenia cielęcia, kupna i sprzedaży w celu uaktualnienia danych w paszporcie, uboju zwierzęcia, padnięcia, kradzieży celem wycofania z rejestru, zagubienia-zniszczenia koleczyka lub paszportu, by wydano duplikaty).

Koleczykowaniem zajmują się odpowiednie firmy, które wypełniają formularze zgłoszeniowe koleczykowania bydła (FZKB) oraz przekazują je Biurom Powiatowym ARiMR.

Przybyli na spotkanie rolnicy mieli jednak wiele wątpliwości. Dotyczyły one głównie kosztów ponoszonych przez rolnika w wypadku utylizacji zwierząt oraz przesłania zawiadomienia o padłej sztuce w celu wykreślenia z rejestru. Organizatorzy zapowiadają kolejne szkolenia.

Pierwszy w Polsce!

Festiwal Starych Ciągników i Maszyn Rolniczych odbył się w ubiegłym roku w Wilkowicach. Była to pierwsza tego typu impreza w Polsce. Duże zainteresowanie kolekcjonerów starego sprzętu sprawiło, że w Lipnie powstał pierwszy w Polsce Klub Miłośników Starych Ciągników.

Powstanie klubu ma na celu skupienie kolekcjonerów i miłośników starego sprzętu rolniczego wokół idei upowszechniania historii mechanizacji rolnictwa. Wymiana doświadczeń, zapoczątkowanie mody na kolekcjonowanie starego sprzętu rolniczego, rozwijanie współpracy międzynarodowej kolekcjonerów to główne cele klubu.

Klub Miłośników Starych Ciągników zostanie zarejestrowany w Sądzie Rejestro-

wym w Poznaniu jako stowarzyszenie i będzie posiadał osobowość prawną.

Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych na zebranie Komitetu Założycielskiego Klubu Miłośników Starych Ciągników i Maszyn Rolniczych. Zebranie odbędzie się 5 kwietnia 2003 r. o godz. 12.00 w Gminnym Ośrodku Kultury w Lipnie.

Rafał Rasolski

Spotkanie młodzieży gimnazjalnej z nestorem wielkopolskich literatów

W dniu 20 lutego w Gminnej Bibliotece Publicznej gościł Eugeniusz Wachowiak, autor zbiorów wierszy (m.in. „Słowo i gest”, „Wyjście z mroku”), przekładów z literatury niemieckiej (powieści Karola Maja oraz współczesnej poezji i prozy).

Urodzony w Lesznie siedemdziesięcioczeroletni dziś literat rozmawiając z młodzieżą gimnazjalną, przedstawił

kilku spośród najbardziej reprezentatywnych elementów dorobku oraz dzielił się osobistymi spostrzeżeniami dotyczącymi stosunków polsko-niemieckich. Nie stronił także od refleksji nad własnym uczestnictwem w zdarzeniach wynikających z przemian zachodzących w Polsce w ostatnich dziesięcioleciach. Spotkanie z Eugeniuszem Wachowiakiem poprowadził Tadeusz Hofmański. *Rafina Karolewicz*



Fot. Rafał Rasolski

Młodzież gimnazjalna z dużym zainteresowaniem przysлуchiwała się do skusji prowadzonej przez panów Eugeniusza Wachowiaka i Tadeusza Hofmańskiego.

IV Sesja Rady Gminy Lipno

IV Sesja Rady Gminy Lipno odbyła się w dniu 7 marca 2003 roku o godzinie 11⁰⁰ w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Lipnie.

Porządek obrad przewidywał podjęcie 12 uchwał, z czego: dwie dotyczyły spraw budżetowych, pięć wyboru członków komisji, przedstawiciela oraz delegata do związku i stowarzyszenia, dwie - mieszkaniowego zasobu Gminy, i po jednej przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Wilkowice, zgody na udzielenie bonifikaty od opłaty za przekształcenie prawa wieczystego użytkowania w prawo własności oraz akceptacji zmiany charakteru użytkowania gruntu z rolnego na leśny.

W związku z wejściem w życie z dniem 10 stycznia br. Statutu Gminy Lipno, należało

m.in.: dostosować brzmienie Komisji Rady Gminy do Statutu. Tak więc Komisja Statutowa i Regulaminowa przekształciła się w Komisję Statutową. Powołano Komisję Rolnictwa i Ochrony Środowiska, w skład której wybrani zostali Mieczysław Kowalczyk jako Przewodniczący Komisji oraz Jan Glapiak, Stanisław Matuszewski, Janusz Misiorny i Dariusz Zawidzki jako członkowie. Na wnioski: pana Jana Glapiaka, który zrezygnował z przewodniczenia Komisji Rewizyjnej oraz pana Rafała Spławskiego, który zrezygnował z pracy w tej Komisji, Rada Gminy na Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej powołała Czesława Fedyka, który był już jej Przewodniczącym także w poprzedniej kadencji Rady.

Rada Gminy wybrała ponadto drugiego przedstawiciela

do Związku Międzygminnego Wodociągów i Kanalizacji Wiejskich z siedzibą we Wschowie w osobie pana Andrzeja Michalskiego oraz delegata do Stowarzyszenia Miast i Gmin położonych przy drodze ekspresowej Poznań Wrocław „Piątka” - pana Zenona Wolnika.

Dwie uchwały w sprawie mieszkaniowego zasobu Gminy dotyczyły wieloletniego programu gospodarowania zasobem oraz zasad wynajmowania tych lokali. W pierwszej uchwale wyodrębnione zostały lokale socjalne oraz pozostałe lokale mieszkalne, ustalono m.in. plan remontów w budynkach, wyznaczono lokale, które zostaną przeznaczone do sprzedaży, określono zasady polityki czynszowej. Druga z uchwał określa zasady wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkani-

wego zasobu Gminy, a w szczególności wysokość dochodu gospodarstwa domowego uzasadniająca oddanie w najem lokalu na czas nieoznaczony i lokal socjalnego. W skład uchwał wchodziły kryteria wyboru osób, którym przysługuje pierwszeństwo zawarcia umowy najmu lokalu, tryb rozpatrywania i załatwiania wniosków o najem lokali. Dla swej ważności uchwały wejdą w życie po 14 dniach od ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego.

Uchwałą w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Wilkowice, Rada Gminy zapoczątkowała cykl przystępowania do sporządzania tych planów dla każdej z miejscowości Gminy Lipno. Przyjęta uchwała obejmuje miejscowości Wilkowice przede wszystkim z powodu planowanej inwestycji kana-

Co słyszeć u strażaków!

W lutym i marcu w poszczególnych jednostkach OSP znajdujących się na terenie naszej gminy, odbyły się zebrania sprawozdawcze za miniony 2002 rok. W obecności członków Zarządu Gminnego ZOSP wszyscy zainteresowani mogli usłyszeć sprawozdania z działalności jednostek, sprawozdania finansowe oraz sprawozdania Komisji Rewizyjnej.

W niektórych jednostkach zebrania przybierały bardzo uroczysty charakter. Tak właśnie było w Wilkowicach, gdzie w obecności przedstawicieli z PSP w Lesznie, wręczone zostały odznaczenia za zasługi dla pożarnictwa.

Zebrania były też okazją do tego, aby przyjrzeć się bliżej funkcjonowaniu jednostek. Na zebraniach poruszono głównie sprawy bieżące dotyczące wyposażenia remiz, szkolenia członków OSP oraz badań lekarskich obowiązujących tych strażaków, którzy wyjeżdżają na różnego rodzaju akcje.

Miniony rok pod względem właśnie owych wyjazdów na akcje, upłynął dość spokojnie. Jednakże było kilka zda-

rzeń, w których brali udział strażacy z OSP Lipno i OSP Wilkowice.

Warto także wspomnieć, że 25.05.2003r. na boisku w Goniembicach odbędą się Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze. Natomiast 04.05.2003 r. w Lipnie odbędzie V Gminny Turniej „Oldbojów”. Impreza o tyle ważna, ponieważ jednostka w Lipnie chce nią uświetnić 80 lat swojego istnienia. W związku z tym jednostce tej zostanie nadany sztandar. Na nasze imprezy serdecznie zapraszamy.

Patrycja Wojciechowska

Baba, jaja i mazurek...

Pisanki, palmy, koszyki ze święconką, tradycyjne potrawy i ciasta wielkanocne będzie można już niedługo obejrzeć na kolejnym przeglądzie pt. „Wielkanoc w Tradycji”, który odbędzie się 6 kwietnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Lipnie.

W przeglądzie biorą udział zespoły folklorystyczne, grupy obrzędowe, koła gospodyń wiejskich, szkoły, przedszkola.

Przedmiotem prezentacji są zwyczaje Niedzieli Palmowej i Świąt Wielkanocnych (np. chodzenie po dyngusie, po jajku), zabawy organizowane w drugim dniu Świąt Wielkanocnych, plastyka obrzędowa (pisanki, kraszanki, obrusy, serwetki, pająki, żytko, palmy, baranki), koszyki ze święconką oraz tradycyjne potrawy i ciasta wielkanocne.

Od godz. 14.00 do końca przeglądu będzie można po-

dziwiać stoiska z plastyką obrzędową, święconką i wypiekami, natomiast od 14.30 odbędzie się przed Gminnym Ośrodkiem Kultury korowód grup obrzędowych połączony z krótką prezentacją programów. Od godz. 15.00 na scenie odbędzie się prezentacja widowisk. Przegląd tradycyjnie kończy się degustacją potraw i ciast wielkanocnych.

W tym roku przy Gminnym Ośrodku Kultury zorganizowany zostanie kiermasz handlowy.

Serdecznie zapraszam Państwa 6 kwietnia do Lipna

Rafał Rosolski

Przewodniczący Rady Gminy Lipno przyjmuje skargi i wnioski w:

- poniedziałki od 14.00 do 16.00 w biurze Rady Gminy (Urząd Gminy) pokój nr 7
- pierwszy poniedziałek każdego miesiąca od 16.00 do 17.00 w Gminnym Ośrodku Kultury w Lipnie-wejście do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Co słycać w szkolnej bibliotece?

Stalym punktem pracy Biblioteki w Szkole Podstawowej w Górcie Duchownej jest organizowanie konkursów szkolnych dla naszych uczniów.

W tym roku szkolnym odbyły się dwa konkursy czytelnicze pod hasłem „Znam lektury klasy II” i „Znam lektury klasy III”. We współzawodnictwie wzięło udział kilkunastu uczniów. Niektórzy uczestnicy wykazali się bardzo wnikliwą znajomością lektur, co świadczy o uważnym czytaniu i zainteresowaniu książkami.

Dyplomy i nagrody ufundowane przez komitet rodzicielski otrzymali:

klasa III

I - Krzysztof Lipka

II - Patrycja Majorezyk
III - Katarzyna Matuszewska
klasa II

I - Marzena Peisert
II - Martyna Kuczmarek
III - Michał Sieracki

Nie pominięto też uczniów klasy I, którzy zostali zaproszeni na „Godzinę z bajką”. Po wysłuchaniu „Bajki o rybaku i złotej rybce” dzieci uczestniczyły w konkursie sprawdzającym uważne słuchanie bajki, w którym każda dobra odpowiedź nagrodzona była cukierkiem. Zwycięzcą konkursu okazał się Michał Białecki.

Wszystkim jeszcze raz gratulujemy i zachęcamy inne dzieci do brania udziału w konkursach bibliotecznych.

Katarzyna Frach

Sportowe zmagania najmłodszych

Prawdziwie sportowy charakter miały II Gminne Zawody Masowe klas I-III, które odbyły się dnia 6 marca w Szkole Podstawowej w Lipnie. W przygotowaniu zawodów od strony organizacyjnej brał udział: pani dyrektor E. Rosolska, nauczyciel wychowania fizycznego J. Zielonka oraz nauczyciele nauczania początkowego: A. Ginter, I. Kuczmarek, J. Kaflan, A. Ziegler.

W wielu sportowych konkurencjach rywalizowały ze sobą ośmiuosobowe drużyny ze szkół podstawowych z Górci Duchownej, Lipna i Wilkowic. Wszystkie dzieci z ogromnym zaangażowaniem rywalizowały o zwycięstwo. Walka była bardzo wyrównana, pełna emocji i doskonałego dopingu widzów. Spośród drużyn z klas drugich i trzecich zwycięzcę wyłoniono dopiero w dogrywce. Fakt ten świadczy o doskonałym przygotowaniu drużyn przez opiekunów i wysokiej sprawności wszystkich uczestników zawodów. W ostatecznej klasyfikacji, wśród klas

pierwszych, I miejsce zajęła drużyna kl. I B z Lipna, II miejsce kl. I z Wilkowic, a miejsce III kl. I z Górci Duchownej. Wśród klas drugich zwycięstwo przypadło kl. II B z Lipna, II miejsce kl. II A z Lipna, III miejsce kl. II z Wilkowic, a miejsce IV kl. II z Górci Duchownej. Zwycięską drużyną wśród klas trzecich okazała się kl. III z Wilkowic, II miejsce zajęła kl. III B z Lipna, III miejsce kl. III A z Lipna, a miejsce IV kl. III z Górci Duchownej. W zawodach nie wzięły udziału dzieci z Goniembie oraz kl. I A z Lipna z powodu niemożności wystawienia regulaminowego składu drużyny.

Wszystkie drużyny otrzymały pamiątkowe dyplomy, a zwycięzcy dodatkowo puchary ufundowane przez Radę Rodziców. Zwycięskie drużyny będą reprezentować Gminę Lipno na zawodach powiatowych w Świątobrowie. Trzymamy za nich kciuki i życzymy zwycięstwa!!!

Aldona Ginter



Zwycięzcy konkursu z satysfakcją prezentują zdobyte nagrody

Alternatywne formy edukacji

Wprowadzenie uczniów w świat sprzed wieków i dziesięcioleci oraz ukazanie dziedzictwa kulturowego naszego regionu realizowane jest w Szkole Podstawowej w Goniembicach nie tylko na lekcjach historii.

Służą temu organizowane w szkole: akademie i apele poświęcone doniosłym wydarzeniom w dziejach naszego narodu, spotkania z ciekawymi ludźmi, a także tematyczne wystawy. Takie jak zorganizowana ostatnio upamiętniająca udział Wielkopolan w Powstaniu Wielkopolskim.

Ekspozycja wzbudziła duże zainteresowanie społeczności szkolnej. Otwarcie wystawy poprzedził odczyt referatów przygotowanych przez uczniów na temat zrywu zbrojnego Wielkopolan w latach 1918-1919. Wśród licznie zgromadzonych fotografii i kserokopii znalazły się między innymi: rota przysięgi wojsk powstańczych, portrety przywódców powstania: mjr. Stanisława Tuczała, gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego, zdjęcia pierwszych poległych w powstaniu. Uzupełnieniem materiału ilustracyjnego były monografie autorstwa Antoniego Czubińskiego, Bogusława Polaka i innych, a także fragmenty artykułów

Ekspozycje dobermano tak, aby uświadomić uczniom że

wydarzenia te działy się w ich „małej ojczyźnie”, części ojczystego kraju, a uczestniczyli w nich ich przodkowie. Ich imiona i nazwiska uwiecznione są na pamiątkowej tablicy w Klonówcu. Wśród trzynastu nazwisk tam umieszczonych pierwszych jedynaste to prawdopodobnie żołnierze z I wojny światowej, natomiast dwa ostatnie to Powstańcy Wielkopolscy, Szczepan Hącza urodzony w Gronówku, służył w baonie w Ościecznej i poległ 21.01.1919r. pod Klonowcem, a pochowany jest w Goniembicach i Maria Rosadzińska, która mieszkała w Klonówcu, ranna na froncie zmarła 09.03.1919r. W Poznaniu. Oddali oni własne życie za wolność ojczyzny i za to im cześć.

Zorganizowanie tej wystawy było możliwe dzięki zaangażowaniu uczniów, którzy przynieśli wiele eksponatów oraz przy poparciu pani dyrektor Marzeny Polaszek, która wspiera i mobilizuje swoich nauczycieli do stosowania alternatywnych form edukacji.

Zaproponowana metoda sprawdziła się trafiając w gusta uczniów. Są oni bowiem spragnieni dydaktycznych nowinek. Mobilizuje to do kontynuowania nowatorskich pomysłów.

Mirosława Klecha

Znają Wielkopolskę

W bieżącym roku szkolnym przypadła już siódma edycja Konkursu Wiedzy o Wielkopolsce organizowanym przez Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Wielkopolski i Kuratorium Oświaty w Poznaniu.

W naszej gminie tylko uczniowie Szkoły Podstawowej w Lipnie systematycznie biorą w nim udział, począwszy od drugiej edycji w roku

włowska z kl. Va oraz Mateusz Hoffman i Mateusz Kaluźny z kl. Vb.

W dniu 27 lutego br. w ZSO we Włoszakowicach uczestniczyli w etapie powiatowym i aż pięcioro z nich zostało laureatami tych eliminacji (niestety bez Radka Szymańskiego).

W teście wiadomości uzyskali oni powyżej 85% maksymalnej sumy punktów i tym samym zakwalifikowali się do



Laureaci etapu szkolnego: (od lewej) Radosław Szymański, Przemysław Kaluźny, Magdalena Brodowicz, Mateusz Hoffmann i Mateusz Kaluźny wraz z opiekunem Eugeniuszem Klicińskim

szkolnym 1996/1997. Inicjatorem tej formy edukacji regionalnej jest Eugeniusz Kliciński.

Laureatami etapu szkolnego zostali: na poziomie klas czwartych Radosław Szymański i Magdalena Brodowicz z kl. IVa oraz Przemysław Kaluźny z kl. IVb, a na poziomie klas piątych Magdalena Pa-

etapu rejonowego, który odbędzie się w kwietniu. Aktualnie cała piątka z pomocą swego nauczyciela pilnie studiuje zeszyty ćwiczeń.

Wszyscy z niepokojem oczekują kolejnego etapu i marzą o zakwalifikowaniu całej piątki do finału wojewódzkiego w Poznaniu.

Eugeniusz Kliciński

Judocy w Opolu

W dniu 09-02-2003 r. Zawodnicy sekcji JUDO UKS JUNIOR w Lipnie wzięli udział w Międzynarodowym turnieju JUDO w Opolu juniorów, junierek, juniorów ml., junierek ml.

W zawodach startowało około 100 zawodników/czek w tym z ekip zagranicznych Słowacji i Czech. W turnieju tym startowała piątka zawodników tj. Luiza Kowalezyk, Paulina Jazdończyk, Robert Gano, Artur Ratajczak, Mikołaj Jazdończyk. Turniej stał na bardzo wysokim poziomie iż w/w piątce trzem osobom udało się zdobyć miejsca medalowe, tj. Paulina Jazdończyk - II miejsce, Mikołaj Jazdończyk - II miejsce, Artur Ratajczak - III miejsce. W turnieju startował również reprezentant UKS12 Leszno Piotr Atrachmowicz, który zdobył III miejsce w wadze 55 kg. Podsumowując występ, oceniam go w stopniu dostatecznym. Warto dodać, że Artur Ratajczak rywalizował z zawodnikami 2-3 lata starszymi, a Paulina Jazdończyk walczyła z zawodniczkami i z kontuzją, lecz udało się jej wywalczyć II miejsce. W finale uległa tylko zawodniczce gospodarzy.

Natomiast 15 lutego młodsza grupa judoków z Lipna wystartowała w Wielkopolskim turnieju JUDO Młodzików/czek i dzieci w Poznaniu. W turnieju startowało około 150 zawodników/czek z 7 klubów z wielkopolski, w dwóch

kategoriach wiekowych tj. 89-90 i 91-92. W turnieju startowało 13 reprezentantów z naszej sekcji i aż 11 udało się zdobyć miejsca medalowe, tj. 6 miejsce pierwszych, 4 miejsca drugie oraz 1 miejsce trzecie.

Filip Laskowski	38 kg - I
Artur Ratajczak	66 kg - I
Przemysław Kaluźny	58 kg - I
Iwona Kusior	37 kg - I
Jakub Dominiak	41 kg - I
Krzysztof Grygiel	29 kg - I
Mariusz Ciesielski	29 kg - II
Mateusz Kaluźny	47 kg - II
Rafał Dyba	35 kg - II
Miłosz Kasztelan	38 kg - II
Szymon Klecha	41 kg - III

Wyróżnić należy Filipa Laskowskiego, Artura Ratajczaka, i Krzysztofa Grygiela, którzy wszystkie swoje walki zakończyli przed regulaminowym czasem, jak i również Miłosza Kasztelana - uległ w finale Filipowi Laskowskiemu, Dariusza Ciesielskiego - uległ w finale Krzysztofowi Grygielowi. Należy pochwalić wszystkich zawodników, którzy startowali, gdyż zaprezentowali się do brzo, eliminując podczas swoich walk wcześniejsze błędy, a wykorzystując bezlitośnie błędy zawodników rywalizujących z nimi, pokazując nieustępliwość, zawziętość a tym samym prawdziwy charakter wojowników. W/w podopieczni są wychowankami Mariusza Bąkowskiego oraz asystenta Marka Laszczyńskiego.

Marek Laszczyński

Dzieci listy piszą

Żyjemy w takich czasach, które zostały zdominowane przez układy scalone, komputery, internet, telefonię komórkową. Jest to technologia mająca ułatwić życie, przyspieszyć kontaktowanie się na odległość. Gdzie tu miejsce na zwyczajne listy, pisane jakże archaiczną metodą, na papierze?

Otóż stara metoda porozumiewania się ze sobą nie zeszła jeszcze ze sceny współczesnego życia. Uczniowie Szkoły Podstawowej w Lipnie korespondują już od czterech lat z rówieśnikami z holenderskiej szkoły „De Klipper” z miejscowości Hoorn. Można się nawet pokusić o stwierdzenie, iż stało się to tradycją na-

szej szkoły. A wszystko zaczęło się od propozycji jaką złożył na rece pani Doroty Ratajczak jej krewny nauczyciel z Holandii. Zaproponował, aby uczniowie z Holandii i Polski, będący w podobnym wieku i zaczynający właśnie naukę języka angielskiego, korespondowali ze sobą w tym języku.

Kiedy pierwszy raz usłyszałam o tym pomysle, zastanawiałam się, czy to nie będzie zbyt trudne zadanie, dzieci przecież dopiero stawiają pierwsze kroki w nauce języka angielskiego, ale z drugiej strony stwierdziłam, iż to może być pozytywne wyzwanie dla uczniów.

Drugim jakże ważnym

argumentem za realizacją tego pomysłu była chęć uczniów poznania nowych słówek a zarazem zachęty do nauki języka angielskiego.

W 1999 roku przyszły pierwsze listy. Uczniowie holenderscy pod kierunkiem swoich wychowawców przystali listy do naszej szkoły. Były one kolorowe, wesołe, napisane mniej lub bardziej poprawną angielszczyzną. Nasi uczniowie byli niezwykle zdziwieni, że dzieci z Holandii także robią błędy!?! a więc są tacy sami jak oni. Drugim zaskoczeniem było to, że młodzi Holendrzy, to nie tylko blondyni o niebieskich oczach, ale także osoby mające swe korzenie w Turcji, Korei, czy Afryce. Wyglądali w związku z tym nieco odmiennie w stosunku do naszych wyobrażeń o Europej-

czykach żyjących w tej części kontynentu. Wychowankowie naszej szkoły zaczęli odpowiadać na listy, odpowiedzi wysłaliśmy we wspólnej kopercie do Hoorn. Jednak w następnym roku szkolnym uczniowie holendersey kończyli edukację na poziomie podstawowym i wówczas każdy respondent z Holandii przysłał swój adres domowy, toteż uczniowie zaczęli samodzielnie ze sobą korespondować.

Z tego, co wiem, niektórzy korespondują ze sobą do dziś. Nie wszystkim udało się utrzymać kontakt, gdyż zarówno w Polsce jak i w Holandii są dzieci, które nie lubią pisać, lub zbyt mało znają język angielski. Część jednak stara się odpisywać na listy.

Ewa Jezierska

na boku

O TYM, ŻE RZECZYWISTOŚCI SIĘ NIE WYBIERA

Co da się powiedzieć o rzeczywistości? Może, że nadchodzi powoli wiosna? Albo że prędzej następuje wschód słońca, a zachód później? Jeszcze kilka powodów do zadowolenia osobistego, bo zdarzyło się na przykład ciekawie pogadać, nie potrącając o tematy pieniędzy, polityki czy sytuacji ekonomicznej w ogóle? O rzeczywistości da się jeszcze dobrze powiedzieć dzięki Małyszowi, który znowu raduje swoimi skokami. I na razie nic więcej do głowy mi nie przychodzi.

Oczywiście napracowałem się solidnie, by nie zacząć od narzekania, zwłaszcza że swego narzekania też mam serdecznie dosyć. Bo akurat, jest tak że, rynek nie daje rolnikowi szansy przetrwania, że polityka finansowa państwa

dławi wszelkie możliwości prowadzenia przez to samo państwo polityki rolnej. Jest akurat tak, że w sytuacji wzrostu napięcia społecznego najwyższe organy władzy trawi kryzys, który stawia pod znakiem zapytania elementarna skuteczność rządzenia, a tymczasem świat stanął w obliczu konfrontacji wojennej pomiędzy państwami demokracji amerykańskiej i zachodnioeuropejskiej (przy zaangażowaniu Polski) a państwami islamskimi z Irakiem na czele. Jednocześnie potęguje się wrażenie, że w każdym zakresie i wymiarze mamy do czynienia z cynicznie prowadzonymi interesami pod stołem, że rozmiary afer tak naprawdę mie-

szczą się w głowach - przynajmniej podobnych do mojej.

W Rzeczypospolitej jest pewna liczba pań i panów, których osobiste majątki przekraczają wartość majątku Gminy Lipno zsumowanego z wielkością jej rocznego budżetu. Daję słowo honoru, że tym państwu ja niczego nie zazdroszczę, ponieważ za swój spokój płacę (na razie) cenę tysiąckrotnie niższą niż oni. Tę uwagę czynię natomiast dlatego, ponieważ mówiąc o rzeczywistości, chcę ustalić proporcje na nią wpływów. Również jednak chcę, by chociaż w Gminie Lipno, jeśli już nigdzie więcej nie można, działać w sposób rzetelny, jawny i planowy. Zważywszy na skromność śro-

dków działania, to zadanie aż tak bardzo trudne być nie powinno. Stąd też upieram się, by zaistniał zarys dokumentu wskazujący cele (realne!!), które Rada Gminy Lipno i Wójt Gminy Lipno zamierzają osiągnąć wypełniając założenia przyjętej strategii rozwoju.

Rzeczywistość codzienna nakazująca załatwienie szeregu spraw bieżących, w warunkach nienapawających optymizmem i - wściekłego zabałaganienia z przyczyn zewnętrznych, nie sprzyja stwarzaniu spójnego programu. Lecz kto powiedział, że obowiązki mają być wypełniane tylko w warunkach komfortowych?

Tadeusz Hofmański

Między nami rodzicami

TRUDNY WYBÓR

Jakże często życie zmusza nas do podejmowania decyzji. Jedne są proste, podejmowane niemal mechanicznie, inne wymagają rozważenia, wpływają na nasze dalsze losy. Podjęcie ważnej i trudnej decyzji czeka teraz uczniów kończących gimnazjum. Nie jest to najważniejsza życiowa decyzja, ale jest na pewno pierwsza tej wagi.

Młody człowiek zostaje „zasypany” różnorodnymi informacjami. Które z nich są ważne, które można pominąć? Nie zawsze potrafi odpowiedzieć sobie na to pytanie. Decyzja przed nim trudna, wymagająca wysiłku. Czasami łatwiej wierzyć, że jeszcze dużo czasu, że w którymś momencie wybór „dokona się sam”. Termin składania dokumentów do szkół ponadgimnazjalnych **od 16 kwietnia do 16 maja** - zbliża się jednak nieubłaganie. Nie można już zwlekać z podjęciem decyzji. Każdy uczeń może wybrać co najwyżej trzy szkoły, zaznaczając na tzw. karcie gimnazjalisty szkołę pierwszego, drugiego i trzeciego wyboru.

Co brać pod uwagę? Czym się kierować? Najważniejsze są własne zainteresowania i możliwości. Niewielu uczniów, w tym wieku, ma bardzo wyraźnie określone za-

interesowania, na tyle precyzyjne, że mogą im wskazać przyszłą drogę zawodową. Każdy jednak ma jakieś preferencje, jedne formy aktywności przedkłada nad inne. Warto zastanowić się nad tym. Zachęcam do wykonania prostych testów. Nie są one gotowym rozwiązaniem, ale pomagają zorientować się w swoich preferencjach zawodowych. Psychologowie opracowali różnorodne testy zainteresowań. Większość z nich polega na wybieraniu tych form aktywności, które się preferuje. Rozwiązaniem testu nie jest wskazanie jednego, konkretnego zawodu, ale grupy zawodów, kierunku przyszłej aktywności zawodowej. Młodzież naszej szkoły miała możliwość wykonania tego typu testów podczas zajęć prowadzonych przez pedagoga szkolnego i pedagoga Poradni Psychologiczno-Pedagogi-

cznej. Przed nimi jeszcze spotkanie w Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Lesznie. Zachęcam rodziców do rozmów z dziećmi na ten temat, czasami wystarczy samo wysłuchanie ich. „Głośne myślenie” bardzo pomaga w zebraniu informacji, zmusza do głębszego przemyślenia decyzji.

Możliwości orientacyjnie określają szkolne oceny. Analiza wyników szkolnych pomoże wybrać typ szkoły. W tym momencie trzeba również rozważyć wymagania szkół ponadgimnazjalnych, kryteria przyjęcia do danej szkoły. Uczniowie każdej klasy III w naszej szkole dysponują teczką (po jednej na klasę) z materiałami dotyczącymi wyboru szkoły. Są tam zawarte informacje o wymaganiach, punktacji, planowanych kierunkach kształcenia, profilach w danej szkole. Zachęcam rodziców do wspólnego przejścia tej książki.

Kolejnym istotnym elementem jest sytuacja na rynku pracy. Przyszły zawód, wybierany przez ucznia, nie może

już na starcie skazywać go na bezrobocie. W szkołach zawodowych może okazać się problemem załatwienie praktyk uczniowskich w wymarżonym zawodzie. To zadanie należy do rodziców.

Młodzież na tym etapie podejmowania decyzji potrzebuje wsparcia ze strony rodziców. Nie namawiam Państwa do podjęcia decyzji za nich, ten wybór powinien być dokonany osobiście przez młodego człowieka. Rola rodziców ogranicza się tylko (aż?) do wspierania dziecka, może wystarczyć wysłuchanie samodzielnych rozważań, pomoc w zrozumieniu licznych informacji, ocena tego, co najważniejsze lub po prostu „bycie” z dzieckiem w tym trudnym momencie...

W kolejnym numerze *Głosu Lipna* podam informacje o terminach związanych z rekrutacją. Postaram się też podpowiedzieć, co dalej, jeśli nie powiedzie się w szkole pierwszego wyboru

Alicja Nosek

Moje korzenie są w Klonówcu...

Historia jego życia mogłaby posłużyć za scenariusz filmu sensacyjnego. W grudniu 1945 roku ratując życie przed komunistycznymi służbami bezpieczeństwa udało mu się uciec przez Berlin do Strefy Brytyjskiej w Niemczech. Po tygodniu eskapady zameldował się w I-ej Dywizji Pancerniej Gen. Maczka.

Wojciech Cioromski skończył w tym roku 82 lata. Pochodzi spod leszczyńskiego Klonowca. Na emigracji wraz z rodziną są od zakończenia wojny. Od przeszło pół wieku mieszkają w Stanach Zjednoczonych. W Polsce Ludowej, dla takich jak oni, ludzi wywodzących się z przedwojennej inteligencji i ziemiaństwa nie było miejsca. Były natomiast długoletnie prześladowania, represje i więzienia

się w Klonówcu. W 1939 roku ukończył Liceum Bergera w Poznaniu. W listopadzie 1939 roku, aby być z dziadkiem Sypniewskimi, wyjechał z Poznania do Skoraszewic. Już go tam jednak nie zastał. Jego nazwisko było na liście osób przeznaczonych do rozstrzelania, lecz znajomy Niemiec wywiózł go do Krakowa.

Skoraszewicę objął Niemiec Freuhander i natychmiast kazał mi opuścić dom -

bie. Ale Wronki to przecież Poznaniacy! - podkreśla pan Wojciech.

Jak to się stało, że w połowie grudnia 1945 roku został niespodziewanie zwolniony z więzienia, pan Wojciech nie wie: To był cud - podkreśla.

Po doświadczeniach z komunistami jedno wiedział na pewno. Nie powinien kusić losu, gdyż безпеka z pewnością sobie o nim przypomni. Postanowił uciekać przez Niemcy na Zachód. Opatrzność znów nad nim czuwała, gdyż po tygodniu był już bezpieczny w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Zameldował się w I-ej Dywizji Pancerniej Gen. Maczka.

Trafiłem do II Pułku Pancernego, którego dowódcą był Michał Gutowski - oficer 17-go Pułku Ułanów w Lesznie. Obecnie jest najstarszym żyjącym oficerem I-ej Dywizji Pancerniej. W 1999 roku w Warszawie otrzymał stopień generalski - mówi pan Wojciech i dodaje, że po demobilizacji pod koniec 1947 roku uległ ciężkiemu wypadkowi samochodowemu. Rok spędził w klinice uniwersyteckiej w Munster w Westfalii.

Tam znowu spotkałem rodaka z Leszna. Był nim ówczesny prezes Czerwonego Krzyża pułkownik Adam Misiak, znany przedwojenny leszczyński działacz społeczny. To on pomógł panu Wojciechowi podjąć pracę w Czerwonym Krzyżu, gdzie pracował do wyjazdu do USA w 1950 roku. W Stanach Cioromski był robotnikiem w fabrykach w Bostonie i Chicago. Na początku lat 60-tych, ukończywszy kursy maklerskie sprzedaży domów, otworzył własną firmę „Troy” obecnie interes prowadzi jego syn Hubert. Pan Wojciech wspólnie z nieżyjącą już żoną znaną Grażyną (była znaną działaczką społeczną wśród Polonii oraz długoletnim dyrec-

ktorem krajowego „Polish-American Congress”) żywo interesowali się wszystkim co dzieje się w Polsce.

Losy pana Wojciecha i jego rodziny są typowe dla powojennej polskiej emigracji. Tęskniąc za krajem, musieli ułożyć sobie życie z dala od bliskich. Dziś część z tych osób, która ma jeszcze siły, próbuje dochodzić swych praw do majątków zagrabionych im naj-



Wojciech Cioromski w mundurze żołnierza 24 pułku ulanów I dywizji pancerniej gen. Maczka. Styczeń 1946 - 10 dni po wyjściu z więzienia we Wronkach.

pierw przez hitlerowców, a później przez PRL. Trudno jest im zrozumieć dlaczego w wolnej i niepodległej od 10 lat III Rzeczypospolitej podstawowe prawo własności nadal nie jest respektowane.

Cioromscy (Wojciech i dwie jego siostry) domagają się uznania ich praw do pałacu w Skoraszewicach. Przypominajmy, że gmina Pepowo, pomimo roszczeń ze strony wnuków Bernarda Sypniewskiego - ostatniego właściciela Skoraszewic, sprzedała obiekt w drodze przetargu. Spadkobiercy wystąpili przeciwko Starostwu Gostyńskiemu i gminie Pepowo do sądu.

Jarosław Ratajczak



Wojciech Cioromski (trzeci od lewej) wraz z siostrą Danutą pod opieką pani Przybyłowej z Klonowca (pierwsza od lewej) i siostry ich mamy. Zdjęcie wykonane w Klonówcu w latach 20-tych

anierządki i wyroki śmierci.

Pradziad Józef - Teofil Cioromski (1797-1865) był właścicielem dóbr rycerskich Wyciążkowo, Goniembice, Żakowo i Klonowiec - opowiada pan Wojciech. Pochowany został w kościele w Goniembicach jako patron. Tam też spoczywają jego synowie Maksymilian i Hipolit, który otrzymał Klonowiec. Mój ojciec Józef był synem Hipolita Cioromskiego, urodził się w 1886 roku, a zmarł w Gdyni w 1953 roku. Wraz z mamą Krystyną z domu Sypniewską ze Skoraszewic spoczywają w kaplicy w Klonówcu, którą tata wybudował w 1927 roku.

Wojciech urodził się w Poznaniu w 1921 roku. Ma dwie siostry - Danutę i Marię, obecnie jedna mieszka w Sopocie a druga w Genewie w Szwajcarii. Cała trójka wychowała

wspomina pan Wojciech. Byłem ostatnim członkiem rodziny, który wyjechał ze Skoraszewic.

Z Krakowa wyjechał w Lubelskie. Pracował w spółdzielniach rolniczych w Żółkiewicach, Turobinie i Lublinie. Na początku 1944 roku wstąpił do oddziału partyzanckiego Narodowych Sił Zbrojnych. Kiedy w połowie 1944 roku oddział się rozwiązał wrócił, do Lublina. W grudniu został aresztowany przez władze bezpieczeństwa. Uwieczono go na zamku w Lublinie. W marcu 1945 roku został skazany na długoletnie, ciężkie więzienie.

Po zakończeniu wojny, w maju, przewieziono nas z zamku do więzienia we Wronkach. Mój Boże, porównując pobyt na zamku lubelskim do Wronek to jakby porównać piekło Dantego do raju w nie-

Nr 2/2003

GŁOS MŁODYCH

Dzień wagarowicza

Na dworze topnieje śnieg i świeci słońce... gdzieś tam można ujrzeć pierwsze pierwiosunki. Mury szkolne niemal całkowicie pustoszeją, a chmury młodzieży podążają do kafejek internetowych i pubów. To znak, że kalendarzowa wiosna się rozpoczęła.

Ten dzień (21.03) znany jest uczniom jako „dzień wagarowicza”. Czy jest ktoś, kto słyszy tę nazwę po raz pierwszy? Z całą pewnością nie.

„Dzień wagarowicza” to powitanie przez młodzież szkolną wiosny. „Na wagary jeździmy do Leszna. Idziemy do barów, odwiedzamy kolegów i koleżanki z innych szkół. Nie wyobrażamy sobie tego dnia w szkole” informują uśmiechnięte Magda i Kinga. Wiele osób z pewnością podziela ich zdanie. Są jednak też tacy, którzy nigdzie nie idą - tak jak Aga, wesoła blondynka. Wola zostać w domu, porządnie się wyspać, poczytać książki, obejrzeć telewizję lub pograć w gry komputerowe. Czasami udaje się zorganizować wagary całą klasą. Ale bardzo rzadko. Zawsze znajdzie się ktoś, kto się wyłamie i powie: „Nie”.

„Nie chodzę na wagary, bo w tym dniu muszę być w szkole z racji funkcji jaką pełnię” - oznajmia Ala - przewodnicząca szkoły - a na jej twarzy pojawia się chyba coś w rodzaju smutku. Ci którzy jednak zostają w szkole, nie mają czego żałować. Le-

kej i tak nie ma, a jeżeli są to luźne, prowadzone przez uczniów. Są także organizowane liczne konkursy np. na najlepszą marzannę (która w końcu i tak wroz z innymi spłonie na stosie), czy na najlepsze przebranie. Można się zdrowo uśmieć oglądając chłopców w damskich szpilkach, mini, z peruką na głowie i torebką na ramieniu lub dziewczyny z doleżonymi brodami i wąsami, w męskich spodniach, marynarkach, kapeluszach i z laską w ręce.

Tak więc trudno zdecydować: iść na wagary czy do szkoły? Ale po co iść na wagary jeżeli w szkole i tak nie będzie kartkówek, sprawdzianów i pytań? A udając się na wagary, trzeba jeszcze wymyślić jakieś sensowne usprawiedliwienie. No bo czy nauczyciel uwierzy, że dziesięć osób z klasy miało w tym samym czasie wizytę u dentysty?

Lidka Kowalik

WIOSNĄ TUŻ TUŻ...

Wiosna to piękna pora roku. Wszystko się zieleni, przyroda budzi się do życia, przylatują ptaki, ludzie są bardziej uśmiechnięci za sprawą słońca, tworzą się pary. I nie w tym dziwnego, gdyż każdy z nas jest pełen energii i optymizmu.

Budźmy się jakby z zimowego snu. Dla niektórych jest to czas zabaw na dworze, a dla innych czas pracy na polach. Jednak chyba nie ma takiego człowieka, który nie lubi tejże pory roku. Każdy wita wiosnę na swój sposób, jednak najbardziej znanym jest zwyczaj palenia marzanny. Marzanna bowiem symbolizuje zimą, którą chcemy pożegnać i przywitać nową porę roku, czyli wiosnę. Innym zwyczajem tolerowanym wśród młodzieży jest również „Dzień wagarowicza”, czyli dzień wolny od zajęć szkolnych. Właśnie w tym dniu chcemy zuzależać, tzn. nie iść do szkoły i nie mieć żadnych lekcji. Mogą to być np. wycieczki do lasu czy wspólna zabawa na świeżym powietrzu.

Wiosna to czas radości, przygody i słońca, nawiązywania nowych kontaktów, spotkania ciekawych ludzi. Z jednej strony wiosna ma swoje zalety, na-

tomiasz z drugiej także wady, bowiem gdy nadejdzie wiosna nie myśli się już o nauce, tak jak we wrześniu. Nauka zostaje jakby w cieniu, a szalenstwa młodzieńcze i miłość przesłaniają wszystko. Nie zdziwcie się Droga Młodzieży, kiedy nauczyciel w szkole powie: „u was chyba już wiosna, bo nauka poszła w las”.

Wiosną wszystko jest takie nowe i piękne. Zielenią się drzewa, kwitną pierwsze kwiaty, ptaki śpiewają. Można już będzie wybrać się na pierwszą przejażdżkę rowerową, pojeździć na łyżwach, rolkach czy deskorolce oraz na hulajnodze.

Gdy jest ciepło na dworze, nie chce nam się uczyć, wolimy wyjść na dwór i poleniuchować. Niestety, trzeba się jednak uczyć, a w otoczeniu pięknej słonecznej pogody wszystko szybko wejdzie do głowy.

Wiosna tuż tuż, bo 21 marca, a więc już blisko, a potem tylko patrzeć a już lato i wakacje!

Barbara Woźniak

Dzień jak nie co dzień, czyli... jak bawią się inni...

...jak bawią się inni. Jak się okazuje szkoła może dostarczyć wiele dobrej rozrywki. Tak naprawdę dużo zależy od nas, zwłaszcza, gdy nadarzy się okazja.

Z czym Wam się kojarzy dzień 21 marca, DZIEŃ WIOSNY z marzanną, wagarami, dniem wolnym od nauki? Natomiast, co innym przychodzi na myśl i jak się bawią tego dnia? Odwiedzmy, zatem niektóre leszczyńskie szkoły. Odbywają się tam bardzo ciekawe zajęcia, spotkania, biesiady. Zacznijmy od III LO. Tego

dnia każdy może wyglądać inaczej, można się przebrać. Odbywają się również konkursy na najlepsze przebranie, niekiedy chłopcy przebierają się za dziewczyny i odwrotnie. Nikt nie jest pytany. Oto wypowiedź jednego z uczniów: „...jest miła atmosfera, jest całkiem inaczej niż w zwykły dzień... W I LO ta klasa, z któ-

rej ktoś wygra podobny konkurs ma cały dzień wolny i może go wykorzystać jak chce. Natomiast w II LO odbywają się prawdziwe przeglądy muzyczne. Na pierwszym śpiewano piosenki biesiadne, każda klasa przygotowała jedną z nich, częstowano ogórkami kiszonymi i maślaną. Atrakcją był zespół biesiadny. Cała sala śpiewała „Hej sokoły”, czy też „My Cygame”. W tym roku przewidują przegląd w stylu lat '60 i '70, nie zabraknie bari młaznego, akcentów komunistycznych i dużej dawki dobrej muzyki, przebrania są obowiązkowe, IV LO nie pozostaje

w tyle. Istnieje tam zespół chirliderek, który wzbogaca każdy apel swoim występem. Zespół Szkół Ekonomicznych nie organizuje Dnia Wiosny dla całej szkoły. Odbywają się tam zajęcia indywidualne. Często są połączone ze sprzątaniem lasów albo wycieczkami. Jedną z klas zawodowych podczas takiego wyjazdu miała okazję posłuchać grającej szafy, jak właśnie tej, którą pamiętamy z niejednego westernu. Zatem mamy dowód na to jak świetnie można spędzić, wydawałoby się zwykły dzień. A co ty robisz pierwszego dnia wiosny? Natalia Laskowat

KOBIETO, PUCHU MARNY...

Przysłowia są dobre na każdą okazję. Z wielką werwą zaczęłam więc przeglądać książki i Internet w poszukiwaniu interesujących aforyzmów o kobietach. Jako, że mam zaszczyt być przedstawicielką płci pięknej, byłam niezmiernie ciekawa, co też wypisują o nas, kobietach.

Mój zapał i entuzjazm bardzo szybko jednak ostygły. I to nie z powodu braku jakiegokolwiek powiedzonek, bo wręcz przeciwnie, doszukałam się ich bez liku. Sek w tym, że przeważającą większość stanowią uszczypliwe uwagi na temat charakteru i wad kobiet. Dodam jeszcze, że prawie wszystkie są autorstwa MĘŻCZYŹN, co znacznie wyjaśnia sprawę. Dlatego gorąco trzeba podziękować Albertowi Einsteinowi, który jako jeden z nielicznych miał odwagę po-

Przed sezonem

Już za kilkanaście dni nowy sezon żużlowy. Powstały nowe ciekawe drużyny, dzięki którym zapowiada się ciekawy, niezwykle emocjonujący sezon.

Wszystkich kibiców czarnego sportu ciekawi zapewne, który zespół zdobędzie tytuł Drużynowego Mistrza Polski. Prognozy przed sezonem są różne. Najmocniejszym zespołem zapowiada się Apator Toruń, ale to sport i ostateczny rezultat może być zupełnie inny. Ale nie o tym chcę pisać. Pozwalam sobie na pisanie, z tego tytułu, iż kibicuję Unii Leszno. Wy zapewne również? Jakie szanse mają leszczyńskie byki na DMP? Jeden z działaczy w wywiadzie ocenił szansę Unii na awans do pierwszej czwórki. Czy trafnie, przekonamy się za kilka miesięcy. A oto jak wygląda skład aktualnego V-ce Mistrza Polski. Seniorami są: Damian Baliński, Jacek Rempak i Rafał Dobrucki. Juniorzy: Łukasz Jankowski, Krzysztof Kasprzak oraz Norbert Kościuch. Obokrajowcy to Łukasz Drymił i Leigh Adams. Skład drużyny przedstawia się nie gorzej niż w roku ubiegłym, toteż emocji nie zabraknie. Do zobaczenia na stadionie w Lesznie. *Tomasz Kuczmarek*

chwalić kobiety mówiąc: „Nie ma złego tytoniu, tak jak nie ma brzydkich kobiet”

Pomimo wszystko, zapraszam do lektury pozostałych powiedzeń, bo podobno w każdym przysłowiu jest ziarnko prawdy...

„Cud nad cudami niegadaliwa między niewiastami”

Przysłowie polskie

„Kobieta umie dochować ta-

jennicy. Tajemnicy swojego wieku.” *Voltaire*

„Kobieta wierzy, że 2+2 zmieni się w 5, jeśli będzie długo płakać i zrobi awanturę” *George Eliot*

„Kobiety mogą uczynić milionerem tylko takiego mężczyznę, który jest miliarderen” *Charles Chaplin*

„My rządźmy światem, a nami kobiety” *Ignacy Krasicki*

Alicja Bortel

ACH, TE KOBIETKI!!!

Stałym elementem Dnia Kobiet są życzenia, kwiaty i upominki. Sądzę, że jest to dobry sposób na podziękowanie kobietom za to, że są przy nas i tak wiele dla nas znaczą.

Niedawno ktoś zapytał mnie za co lubię i mniej lubię kobiety z mojego otoczenia. Nie ukrywam, że jest to dobre pytanie, zwłaszcza przy takim święcie. Może was to zdziwi, ale denerwuje mnie czasem to, że one zawsze mają coś do powiedzenia, nawet wtedy, gdy nie wiedzą o co chodzi. A jak się śmiesznie denerwują. To dopiero widok. Krzyczy to do ucha, gdyby miała więcej siły zapewne by uderzyła, tak mocno, że przydałaby mi się wymiana na lepszy model. Ale to jeszcze nic. Pewnego razu nie podzielałem zdania koleżanki, więc nie odzywała się do mnie przez tydzień jakbym

jej co najmniej kota rozjechał. Dziwne są te kobiety, ale potrafią być też bardzo kochane. Porozmawiają i pocieszą, gdy ma się kłopot. Nie ukrywam, że przyjemna jest konfrontacja miłych mi koleżanek z mniej lubianymi. Chcą sobie oczy wydrapać, no, ale taka ich natura. A wszystko to dla nas drodzy panowie. Ile w tym wspaniałomyślności. Z naszej strony w ramach podziękowania należą im się kwiaty. 8 Marca nie jest ważne czy to jest ta kobietka, która chce zobaczyć jak liczysz zęby, czy też ta chcąca cię pocałować. Tego dnia złożymy życzenia wszystkim reprezentantom płci pięknej. Ze swojej strony, teraz zupełnie na poważnie, życzę wszystkim swoim koleżankom, aby nigdy więcej nie były ze złości (dla naszego dobra!) i tego, aby każdy dzień był dla Was szczęśliwy.

Tomasz Kuczmarek

ŚMIEJ SIĘ Z NAMI

Spotykają się dwie blondynki i jedna mówi:

- Ty, słuchaj wiesz, że w tym roku sylwester wypada w piątek?

A na to druga:

- Kurcze, żeby tylko nie trzynastego!

Na przyjęciu w Sztokholmie przedstawiają się sobie dwaj mężczyźni:

- Olsen jestem. Kupiec hurtowy - węgiel i koks

- Soerensen, Dyrektor więzienia - chleb i woda.

Blondynka do męża:

- Jakoś wyjątkowo głupin dziś wyglądam.

- Ależ skąd kochanie, wyglądasz tak jak zwykle - pociesza ją męż.

WIOSNA

Z eżymi kolarzy Ci się marzec? Co na to gimnazjaliści z Lipna?



Donata Hoffmann
klasa II b
Gimnazjum
w Lipnie

Z moimi urodzinami. Z tej okazji nie muszę zapraszać gości. Zawsze zjawia się znajomi robiąc mi niespodziankę. W zeszłym roku prawdziwym zaskoczeniem był ogromny bukiet bzu, który mi podarowali. Nie mogę też nie wspomnieć o lubianym przez uczniów Dniu Wagarowicza No i najważniejsze... marzec zaczyna najpiękniejszą porę roku - wiosnę.



Waldek Kubiak
klasa II a
Gimnazjum
w Lipnie

Najważniejsze święto w marcu to Dzień Kobiet. Z tej okazji składam życzenia mojej mamie i siostrze. Zawsze kupuję im jakieś drobiazgi. Trzeba też pomyśleć o dziewczynach z naszej klasy. Wszyscy składamy się na prezenty dla nich. Zazwyczaj planujemy zaskoczyć je ekstra zabawnym upominkiem, ale i tak najczęściej kończymy tradycyjną różyczką.



Kasia Jezierska
klasa I a
Gimnazjum
w Lipnie

Marzec kolarzy mi się z nadzieją wiosny. Wreszcie robi się cieplej. Rankiem łatwiej wyjść z łóżka, bo jest już jasno. Nie lubię marznąć. Dlatego uwielbiam lato. Wiosenne słońce przypomina mi, że coraz bliżej do wakacji. Kwiaty, które wokół kwitną, wprowadzają mnie we wspaniały nastrój. Wiosna mój świat jasnieje.

Tekst i fot. Agnieszka Nosek

GŁOS MŁODYCH - redaguje:

Alicja Bortel - redaktor naczelny,
Natalia Laskowiak, Barbara Woźniak,
Tomasz Kuczmarek, Lidia Kowalik,
Agnieszka Nosek.

Krzysztof Chrzan

Krzyżówka z nr 2



ZAPRASZA

Rozwiązaniem krzyżówki jest staropolskie przysłowie.

Milej zabawy.

Wśród autorów prawidłowych rozwiązań nadesłanych do dnia 7 kwietnia 2003 r. Na adres GOK w Lipnie zostanie rozlosowany talon wartości 25 zł, na zakup dowolnego paliwa w stacji paliw płynnych „JESPOL” w Lipnie.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 1 brzmi: *Od matki dobre i ostalki*. Spośród nadesłanych prawidłowych rozwiązań, wylosowano zwycięzcę, którym został pan Andrzej Laskowiak z Klonowca.

PODZIAŁ NA KWARTY ZŁOTA	PROFESJA SALIZAS	OGIEŃ W KARTACH	OPRAWA USZYWAT	SADUPO	LOD	RYWAL CZARNA	BIELIŃSKA LESZNA DOM KSIĘCIA
	13		26	11	6	24	15
ZADOSOR					CEPE BACIE		
					CIAS WOLNY DR NAUMI		
					PIEMNA TEMPERATURA		17
PLASZCZ	22		10		GŁEPEK		
					MARIAN... AKTOR		
CENNY KRUSZEC	CWALT, PRZENIC		5			WŁOKE WETLE	
						KREMNA GRONOSTAJA	31
16				RODER NOCY			
					2		29
FIBR ODKRYWIONNY		ZAKŁAD PRZEM. DRZEWI. DO	4	POWIE- ŚCIOWA CYGANKA		DO KOTLOWNI	CIĄSTOZ BIAKAMA- MI
	9				WSTĘŻAS USYCH		25
LEGOWE- SSO WIEDZWI- DZIA	RAKA PORTUGALI KŁOPOT, TRUDNOŚĆ			PTAKI DŁUGICH NOGACH			LEK OBAMA
					18		19
				BZIEGA NA SŁOWACI			
3		30				PIRWASTER Z POWIEŚC SZZOLI	8
CYTAL SENTENCIA					POTOCZNE REKLAMIA, SZYLD		33
CHOROBA (IEZU)	GŁÓWNA TYNICA					W BENZYNIE	ZNAK NAWIGA- CYJNY
							34
			12		LEK		
W REKU FOTO- GRAFA	PISEK PSI	WIEKZNE ZIELONY DRZEWO	FIBRY		PRACUJE W TEATRZE		14
						WALETA BANGLA- DESZU	28
					ZAMYKA DOPŁYW CIECZY		
		27				7	
SEŁZA DO HOLOWANIA RYB	NIEWIELKI ŁÓDZ					WĄŻZ BOŻYNY KOBRA	32
					21		



Trudne wyrazy: KATON, OSEKA, AKKA, ORA, NOSPA.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34
----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Policja informuje

W dniu 07.02.2003 r. o godz. 17.50 w Mórkwie, kierujący samochodem m-ki Polonez mieszkaniec Poznania, na prostym odcinku drogi zderzył się z jadącym w tym samym kierunku rowerzystą mieszkańcem Mórkowa. W wyniku zderzenia wstrząśnienia mózgu i stłuczenia głowy doznał rowerzysta.

W okresie od 16.02.2003r. do 18.02.2003r. w Wilkowicach na ul. Rabatowej n/n sprawca dokonał włamania do budynku jednorodzinny w budowie, z którego dokonał kradzieży pilarki elektrycznej, wkretarki akumulatowej oraz rurek miedzianych. Poszkodowany mie-

szkaniec Leszna straty wycenił na 500 zł.

W dniu 26.02.2003r. w Lipnie na ul. Powst. Włkp. dwóch młodych mężczyzn, wykorzystując nieuwagę personelu sklepu, dokonało kradzieży kart telefonicznych Simplus w ilości 5 szt. i około 10-ciu sztuk kart do automatów telefonicznych 25-cio impulsowych na szkodę GS-Lipno, który

straty wycenił na 323 zł.

W dniu 28.02.2003r. w godz. 8.00-13.40 w Wilkowicach na ulicy Pszennej n/n sprawca dokonał włamania do budynku jednorodzinny, a następnie z pokoju sypialnego dokonał kradzieży wyrobów ze złota ogólnej wartości 300 zł.

Pian Lysjak

Final Mistrzostw Szkół Podstawowych w Warcabach

Hubert Kaczmarek ze Szkoły Podstawowej w Goniembicach w grupie klas I-III i Magda Pawłowska ze Szkoły Podstawowej w Lipnie w grupie klas IV-VI zostali zwycięzcami Finalu Mistrzostw Szkół Podstawowych w warcabach klasycznych, które odbyły się 24 lutego w Gminnym Ośrodku Kultury w Lipnie.

Do rywalizacji przystąpili najlepsi zawodnicy z czterech szkół podstawowych z terenu gminy Lipno. Turniej rozegra-



Fot. Rafał Rosolski

Finaliści Mistrzostw Szkół Podstawowych w Warcabach otrzymali od organizatorów puchary i pamiątkowe dyplomy.

no systemem kołowym (każdy z każdym) z tempem gry 15 minut na zawodnika. Pierwszych trzech zawodników w poszczególnych grupach zdobyło w nagrodę sfaletki a pozostali uczestnicy gry planszowe. Wszyscy zawodnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy, słodkie upominki i napoje. Ponadto pierwsza dwójka z grupy młodszej i pierwsza piątka z grupy starszej wywalczyła sobie miejsce w reprezentacji powiatu leszczyńskiego, która weźmie udział w Mistrzostwach Wielkopolski w Poznaniu.

Final Mistrzostw Szkół Podstawowych w warcabach klasycznych zorganizowali: UKS Roszada Lipno i Gminny Ośrodek Kultury w Lipnie przy współudziale dyrektorów szkół podstawowych w Górcie Duchownej, Goniembicach, Wilkowicach i Lipnie.

Zbigniew Myszuk

Sukces warcabistów w Poznaniu

Magda Pawłowska zajęła II miejsce w klasyfikacji indywidualnej szkół podstawowych a drużyna SP Lipno zajęła II miejsce w klasyfikacji drużynowej w II Mistrzostwach Szkół Podstawowych w warcabach klasycznych, które odbyły się 1 marca w Poznaniu.

Do udziału w zawodach przystąpiło ponad 110-ciu uczniów z całej Wielkopolski. Powiat leszczyński reprezentowali zawodnicy z terenu naszej gminy, uczniowie gimnazjum oraz szkół podstawowych z Lipna i Goniembic. Większość startujących należy do UKS Roszada Lipno. Powiat leszczyński reprezentowali: Joanna Janiszewska, Malwina Rogala, Marta Gabriel, Łukasz Bożek, Waldemar Brygier, Marek Karpiński, Ireneusz Olejnik, Dariusz Wołos, Magda Pawłowska, Natalia Myszuk, Anna Kobiela, Agnieszka Kociółek, Agnieszka Cichoszewska, Krzysztof Konieczny, Maciej Nosek, Karolina Janiszewska, Michał Bożek, Dominik Kaczmarek, Hubert Kaczmarek.

Bardzo dobre wyniki wśród gimnazjalistów osiągnęła Joanna Janiszewska i Łukasz Bożek, zdobywając w swoich kategoriach dziewięć miejsc w Wielkopolsce. Natomiast wśród uczniów szkoły podstawowej oprócz Magdy Pawłowskiej najlepiej zaprezentowali się: Natalia Myszuk, Karolina Janiszewska, Michał Bożek i Krzysztof Konieczny, zajmując miejsca na początku drugiej dziesiątki w swoich kategoriach.

Składam serdeczne podziękowanie dla dyrekcji szkół za organizację transportu na zawody.

Zbigniew Myszuk

Liga Ochrony Przyrody

W 1928 roku w Warszawie powstała LOP, pierwsza w Polsce ogólnokrajowa organizacja społeczna, zajmująca się wychowaniem w duchu ochrony przyrody i jej popularyzacją. W tym roku organizacja po wielu dokonaniach obchodzi jubileusz 75 lat istnienia.

Inicjatorem zawiązania Ligi był Władysław Szafer i PROP. Jej pierwszym prezesem został geolog, Józef Morozewicz. Działania LOP zauważyć można było już w 1928 roku, kiedy to dzięki staraniom prezesa i Ligi powstał podziemny rezerwat przyrody w kopalni soli w Wieliczce, a w latach następnych wykupiono grunty pod 3 rezerwaty stepowe na Podolu. LOP od 1956 roku wydaje miesięcznik „Przyroda Polska” oraz piękne

książki. Organizuje wiele imprez, które kultywują ideę ochrony środowiska. Przykładem takich imprez jest Tydzień Ochrony Środowiska albo Tydzień Czystości Wód. W Gimnazjum w Lipnie, którego jestem uczniem działa Szkolne Koło LOP, opiekunem jest nauczyciel biologii Pani Dorota Ratajczak. Głównym celem działalności koła jest kształtowanie u uczniów właściwego stosunku do przyrody, propagowanie wiedzy ekologicznej i działalność na rzecz środowiska. W ramach tej działalności uczniowie włączają się w różne akcje, jak np. „Sprzątanie Świata”. W roku szkolnym 2002/2003 uczniowie klasy III II włączyli się w akcję „Na ratunek kasztanowcom” zaatakowanym przez szkodnika o nazwie Szrotówek

kasztanowcowiaseczek. Wszyscy obserwowaliśmy latem to dziwne zjawisko brązowienia i zasychania liści kasztanowców, które spowodował właśnie ten szkodnik. Klasa IIIa bierze również udział w ogólnopolskim konkursie Fruitella „Sprzątanie Świata-Polska 2002”. Co roku uczniowie biorą też udział w konkursie organizowanym przez LOP pod hasłem „Mój las”. W tym roku szkolnym dwie uczennice otrzymały nagrody na szczeblu okręgu w Lesznie. Są to: Magdalena Kiedrowska - I nagroda i Dorota Biniecka - II nagroda. Obydwie zakwalifikowały się na eliminacje ogólnopolskie tego konkursu.

Jestem pod wrażeniem osiągnięć koleżanek! W przyszłym roku szkolnym spróbuję swoich sił w tym konkursie. Życzę mi powodzenia.

Tomasz Kaczmarek

GŁOS LIPNA redaguje: R. Rosolski, A. Drost, T. Hofmański, K. Chrzan, B. Kliciański, M. Klecha, J. Ratajczak, H. Karolewicz, E. Jezierska, A. Nosek, Zb. Myszuk, A. Gmior, P. Wojciechowska, M. Laszczyńska, K. Fimek, P. Lysiak, S. Radoni.

Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury w Lipnie, 64-111 Lipno, ul. Powst. Wlkp. 7, tel. (065) 5340257, gok_lipno@poczta.ppp.pl N:500 egz.

Opinacowanie graficzne i skład: Rafał Rosolski

Druk: „HAF” 64-100 Leszno, al. Konstytucji 3 Maja 6, tel. (0-65) 529-74-05

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam ogłoszeń. Nie zwalczamy materiałów nie zamierzonych oraz zastrzegamy sobie prawo ich relagowania.

Blokada i manifestacja rolników w Lesznie

Rolnicy z całego powiatu leszczyńskiego zablokowali drogę krajową T-5 w Gronowie (zdjęcie nr 2), po czym skierowali się ulicami miasta (zdjęcie nr 3) pod Zamiejscową Delegaturę Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu z siedzibą w Lesznie (zdjęcie nr 4), gdzie na ręce pełnomocnika wojewody wielkopolskiego oddali swoje postulaty (zdjęcie nr 5).

Do rolników na miejsce blokady przyjechali (zdjęcie nr 1) posłowie RP - Tadeusz Myler (SLD) i Tadeusz Wojtkowiak (Samobrona), starosta leszczyński - Zbigniew Haupt oraz wójtowie: Lipna - Janusz Chodorowski, Świąciechowy - Marian Mielcarek, Włoszakowic - Stanisław Waligóra.



Spółdzielcza Grupa Bankowa
Spółdzielczy Bank Ludowy w Poznaniu

**ZAPEWNIAMY KOMPLEKSOWĄ
OBSŁUGĘ "MAŁYCH FIRM"**

OFERUJEMY:

- SZYBKE I PROSTE OTWARCIE RACHUNKU,
- ELEKTRONICZNE ROZLICZENIA TRANSAKCYJ, W TYM "HOME BANKING",
- MIĘDZYNARODOWE KARTY PŁATNICZE M.IN. VISA, MASTERCARD,
- SZEROKĄ GAMĘ KREDYTÓW Z UPROSZCZONYMI PROCEDURAMI,
- GWARANCJE BANKOWE,
- MOŻLIWOŚĆ SKORZYSTANIA Z PORĘCZENIA FUNDUSZU GWARANCYJNEGO,
- RÓŻNORODNE LOKATY,
- 24 GODZ. INFORMACJĘ TELEFONICZNĄ O STANIE ŚRODKÓW NA RACHUNKU.

ŚWIADCZYMY TAKŻE BEZPŁATNE DORADZTWO W ZAKRESIE WSZELKICH USŁUG BANKOWYCH ORAZ UMOŻLIWIAMY NEGOCJOWANIE CEN.

**SKORZYSTANIE Z NASZEJ OFERTY
WZMOCNI PAŃSTWA POZYCJĘ NA RYNKU**

Filia w Lipnie
ul. Spółdzielcza 4, tel./fax 534 02 60